

KURJER WIECZORNY

Nr. 221.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedyncz. 50 mk.

Piątek 29 września 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefun 199

PRENUMERATA: w Łodzi z odroczaniem
opłaty pocztowej wynosi
1100 mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparelowy
mk. 150.—, w tekście —
(po tekście) mk. 80.—, zwykłe
Zamieszczono o 50 i zagran. o 100 proc. drożej

Dokąd pójść??

Kino „Luna“
Dziś! Dziś!

„Hanusia“

Nastrojowy dramat w 6 aktach.
w roli głównej **H. VALENTIN.**

Warszawa.

(Telefonem z Warszawy).

Z uniwersytetu.

Z powodu otwarcia roku akademickiego 1922/23, w poniedziałek, dn. 2 października r. b. odbędą się uroczyste nabożeństwa: o godz. 10 i pół rano w kościele PP. Wzytek na Krakowskim Przedmieściu, oraz o godz. 11 i pół rano w kościele ewangelickim przy ul. Królewskiej.

Z wolnej wszechnicy.

W niedzielę, o g. 5 pp. w sali posiedzeń tow. naukowego warszawskiego (Śniadeckich 8) odbędzie się uroczysta inauguracja nowego roku akadem. wolnej wszechnicy polskiej. Karty wstępu otrzymać można w sekretariacie wolnej wszechnicy polskiej (godz. 9—1) Śniadeckich 8.

Uniwersytet żeński.

Założony został uniwersytet żeński p. n. „Żeńskie collegium uniwersyteckie”. Zapisy odbywają się w sekretariacie, przy ul. Piękiej 28, codziennie od 5—7. Wykłady od października.

Wścieklizna w Wilanowie.

W Wilanowie pod Warszawą pokazała się wścieklizna. W ciągu kilku dni ostatnich policja zastrzeliła 32 psy, które uległy wściekliznie. Wściekła się również świnia pogryzioną przez psa, którą także zastrzelono. Onegdaj pogryzioną została przez psa wściekłego krowa, którą narazie izolowano.

Drożyna w cukierniach.

W jednej ze znanych cukierni warszawskich w okolicach placu Teatralnego, od wczoraj za napoje i ciastka zaczęto pobierać ceny, jakich dotychczas w Warszawie nie notowano. Szklanka, niezbyt zresztą szczególniej kawy czarnej w cukierni tej kosztuje obecnie marek 200, a ciastko bardzo skromnych rozmiarów 125 mk. W ostatnich tygodniach jest to już druga podwyżka cen w tej cukierni.

Czy w sprawę tę nie powinny wejrzeć władze, prowadzące walkę z lichwą żywnościową.

Nowe żądania robotników miejskich.

Klasowy związek robotników miejskich wystosował do magistratu, nowe żądania podwyżki płac. Związek ten, powołując się na to, że w poszczególnych dziedzinach przemysłu przyznano robotnikom podwyżki większe, niż to wynika z wskaźnika statystycznego, żąda, aby magistrat za miesiąc wrzesień przyznał podwyżkę płac o 20 procent, niezależnie od już przyznanej, na zasadzie zastosowania wskaźnika 15,26 procent, dotyczącego wzrostu drożyzny na m-c sierpień.

Poza tym związek żąda wypłacenia robotnikom miejskim w m-c października 13-ej pensji.

Obecne uposażenie większości robotników wynosi 85 tysięcy mk. miesięcznie, niezależnie od dodatków drożynianych.

Jest to płaca robotnika niewykwalifikowanego. Robotnicy wykwalifikowani otrzymują wynagrodzenia większe.

Rewolucja w Grecji.

Pismo ustępującego króla.

ATENY, 29 września. (Pat). W środę wystosował król Konstantyn do prezydenta ministrów następujące pismo:

„Wzburzenie, jakie po niepowodzeniach w Azji Mniejszej ogarnęło ludność, wskutek obawy utraty Tracji, umocniło wśród pewnej części obywateli mniemanie, że moje pozostanie na tronie, przeszkadza mocarstwom nam przyjaznym przyjść Grecji z energiczną pomocą. Jakkolwiek nie podzielam tego poglądu, muszę stwierdzić, że to fałszywe mniemanie jednostek ogarnęło ogół całego kraju. Uważam, że wojna domowa zadałaby cios śmiertelny krajowi. Przeto w celu uniknięcia tych skutków, zdecydowałem się abdykować.”

Równocześnie z pismem powyższym do prezydenta ministrów, wydał król Konstantyn odezwę do narodu.

Król Jerzy II.

BELGRAD, 29 września. (Pat). „Politika” donosi z Aten, że następca tronu złożył w ręce rządu tymczasowego przysięgę na konstytucję. Książę Jerzy obejmie tron jako Jerzy II. Wojska rewolucyjne, wkraczające do Aten, zostały powitane przez ludność. Odbywają się jeszcze demonstracje na ulicach na rzecz Venizelosa, armji i ententy. Nowy rząd ma objąć urządowanie w dniu jutrzejszym.

Walka o tron grecki.

PARYŻ, 29 września (A. W.) — Z Grecji nadchodzą wiadomości: Abdykacja króla nie ułagodziła rozdrażnienia. **Niewiadomo, czy ks. Jerzy wstąpi na tron, gdyż ruch republikański venizelistów jest coraz silniejszy.**

Armja rewolucyjna w Atenach.

ATENY, 29 września (Pat) — Odbyły się tu znów demonstracje na rzecz powrotu Venizelosa do steru rządu. W manifestacjach wzięło udział 50 tys. osób.

ATENY, 29 września (pat.) — Rząd rewolucyjny zarządził wypuszczenie z więzień więźniów politycznych, zwłaszcza republikańców. **Rewolucja, po osiągnięciu zamierzonego celu zastaje, jak się zdaje, zakończoną bez rozlewu krwi.** W mieście panuje zupełny spokój. Wszystkie magazyny i teatry są czynne. Obiegają pogłoski o aresztowaniu b. premiera Chunarisa, Stratosa i Protapadatosa.

Podczas manifestacji przed posełstwem francuskim proszono pełnomocnego ministra Francji, ażeby przestał rządowi paryskiemu wyrazić przyjaźni od narodu greckiego.

Komitet rewolucyjny wysłał do Venizelosa depeszę z prośbą o obronę narodowych interesów Grecji u rządów ententy, oraz ażeby zechciał przyjąć stanowisko przedstawiciela Grecji na konferencję pokojową.

Komitet rowolucyjny ma zwrócić się do króla i królowej, a zarazem do książąt Mikołaja i Andrzeja, ażeby niezwłocznie opuścili Grecję. **Należy się liczyć z zaprowadzeniem ustroju republikańskiego już w najbliższym czasie.** Prezydenturę w nowym gabinecie objąłby Carapanes.

ATENY, 29 września (Pat) — Ateńskie biuro prasowe donosi: Cała ludność oraz wojsko, znajdujące się w Atenach przyjęły z wielkim zapałem i radością armję rowolucyjną, wkraczającą do stolicy. Wkroczenie nastąpiło we środę po przyjęciu wszystkich żądań zawartych w ultimatum rewolucjonistów. **Dotychczasowy ruch rewolucyjny jest na wskraś narodowy.** Ster rządów ujął tymczasowy komitet, złożony z 12 oficerów, którzy stali na czele ruchu rewolucyjnego. Postawili oni sobie za zadanie utrzymanie pokoju w kraju, aż do chwili utworzenia regularnego rządu.

Tworzenie nowego rządu.

ATENY, 29 września (Pat) — W sprawie ukonstituowania się nowego rządu toczą się obecnie obrady pomiędzy wybitnymi przywódcami venizelistów i wojskowymi przywódcami ruchu rewolucyjnego. Według nowej wersji przewodnictwo gabinetu obejmie gen. Nidor, tekę spraw zagranicznych Carapanos lub Ceromicas, min. skarbu Diomoda. Na obradach omawianą jest również sprawa dynastji oraz ewentualnego zaprowadzenia ustroju republikańskiego. Nie jest wykluczonem, iż dziś jeszcze będzie proklamowana republika.

Ustalenie granicy polsko-rosyjskiej.

NOWOGRODEK, 29 września (A. W.) — Przy dokładnem przeprowadzeniu granicy na odcinku Nieśwież—Mińsk, na skutek porozumienia pomiędzy delegacjami polską i rosyjską, wioski Swirnowo i Kuciec, które dotychczas znajdowały się po stronie rosyjskiej, zostały przyłączone do Rzeczypospolitej. Mieszkańcy obu wiosek w dniu oswobodzenia przeszli na ręce wojewody nowogrodzkiego wyrazić hołd i radości.

Wielkie plany Jugosławji.

LONDYN, 29 września (A. W.) — Punkt ciężkości sprawy bałkańskiej przeniósł się obecnie do Belgradu. Minister skarbu

zarządzał nadzwyczajnych kredytów.

Pisma belgradzkie zupełnie wyraźnie

piszą o ekspedycji Jugosławji na Konstantynopol.

Jugosławja proponuje

oddanie Gallipoli pod kontrolę mocarstw zainteresowanych, udzielenie Tracji z Adrijanopolem autonomji, Jugosławja zaś, jako rekompensatę, ma otrzymać Saloniki.

BERLIN, 29 września. (AW). Otrzymano tutaj wiadomość, że książę Jerzy serbski usiłował dokonać w Belgradzie zamachu stanu. Popierali go w jego akcji autonomiści chorwaccy i organizacja czarnej ręki. **Doszło do krwawych starć ulicznych.**

Spisek księcia Jerzego został stłumiony.

Nominacja.

Kierownikiem wydziału polityczno-prasowego prezydium rady ministrów został mianowany, po dyktamencie p. Szerera, pan Mieczysław Babiński. (wt.)

Koszta okupacji amerykańskiej.

WASZYNGTON, 29-o września. (Pat) — Urzędowo komunikują, że między Stanami Zjednoczonymi i Niemcami stanął układ co do taryf i zgody na powyższy układ, zapłaty przez Niemcy 256 miljo-

nów dolarów, z tytułu kosztów okupacyjnej armji amerykańskiej. Niemcy uiszczą tę sumę nie w gotówce lecz pod postacią barwników. Rządy sprzymierzone, zapytane o zgodę na powyższy układ, odpowiedziały przychylnie.

Dziś

ODCZYT

ANDRZEJA

STRUGA

w Sali Filharmonji
o godz. 8,30 wiecz.

Pijcie najlepszą

Herbatę E. W. I. G.

Żądać wszędzie. Unikaj fałszyfikatów. Reprezentacja na Łódź i skład Tow. „Poltrade” Piotrkowska 88 tel. 5-54

Dolary	8700
Marki niem.	5.50
Funt	37850

Abdykacja sułtana.

KONSTANTYNOPOL, 29 września (Pat) — **Z król dobrze poinformowanych donoszą, że sułtan abdykował na rzecz kaiserstwa następcy tronu Abdula-Medżyda.**

Sprawa Jaworzyny.

Protest Benesza.

PARYŻ, 29 września (Tel. wt. „Kurjera Wieczornego”) — Premier czesko-słowacki p. Benesz założył w Paryżu ostry protest przeciwko propozycji komisji delimitacyjnej, co do Jaworzyny.

O uznanie Litwy.

KOWNO, 29 września (A. W.) Według otrzymanych tu wiadomości sprawa uznania Litwy de jure wchodzi ponownie na porządek dzienny rady ambasadorów w dn. 15 października b. r.

Rokowania drazdeńskie.

DREZNO, 29 września. (A. W.) Rokowania handlowe polsko-niemieckie utknęły na martwym punkcie. Kwestją sporną była sprawa dostarczenia przez Polskę, drzewa dla wyrobu papieru gazetowego, na którego brak uskarżają się wszystkie dzienniki niemieckie.

Ponieważ delegacja niemiecka nie była skłonna do ustalenia ekwiwalentu na dostawę drzewa, rokowania przerwano.

Podróż „Lwowa”.

WARSZAWA, 29 września (AW) Statek szkolny „Lwów” znajduje się obecnie w drodze z Birkenhead do Annaborga (Danja). Stamtąd statek uda się do Kopenhagi, w celu dania możności zapoznania się uczniów szkoły morskiej z tamtejszym urządzeniem portowym. Następnie „Lwów” powróci do Gdańska.

Odszkodowanie niemieckie dla Ameryki.

BERLIN, 28 września (AW) — „New York Times” donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Hughes opracował plan, na mocy którego Niemcy zaspokoiliby pretensje Ameryki do kosztów utrzymania amerykańskich wojsk okupacyjnych w Nadrenji w sumie 250 milionów dolarów za pomocą bezpłatnej dostawy barwników.

Odosobnieni.

—0—

Ostatnie posiedzenie sejmu było równocześnie ostatnim dniem sądu nad prawicą sejmową, występującą obecnie do walki wyborczej pod zbiorową nazwą Chjeny. Sąd ten nie był zamierzony, ani przygotowany. Słupa i głupia nieważność do wszystkiego, co od polskiego rządu pochodzi, co obecny premier, lub jego minister skarbu projektuje, spowodowała nietylko lewicę, ale i centrum izby.

Ksiądz Lutostawski i poseł Radziszewski doprowadzili jeszcze w dwunastej godzinie życia, umierającego sejmu do sytuacji, stwierdzającej dobitnie, że zdrowa i państwowo-twórcza opinia olbrzymiej większości narodu dosyć ma taniej i ordynarnej demagogii endeckiej, która przy bliższym rozpatrzeniu i analizie okazuje się zawsze systemem argumentów kłamliwych i złą podyktowanych wola.

W czasie dyskusji nad nową pożyczką wewnętrzną, która poraz pierwszy wprowadza kruszczową gwarancję naszego banku emisyjnego, wystąpił prawicowy poseł Radziszewski z namiętą filipiką przeciwko ministrowi Jastrzębskiemu. Reakcyjny opozycjonista starał się nadać swemu wystąpieniu charakter rzeczowy. Ale zdemaskował go fanatyzm posła Lutostawskiego, który, w przeciwieństwie do socjalistycznego posła Diamanda, nietylko wysłał się nad tem, aby rządowi, „w każdy możliwy sposób, utrudnić sytuację”, ale oświadczył wręcz, że jego stronnictwo uczyni wszystko, aby ten rząd obalić.

Bez względu na siłę i słuszność argumentacji ministra skarbu, sejmowa prawica zachowała swoje opozycyjne stanowisko aż do samego końca. Nawet, gdy okazało się z przebiegu dyskusji, że wszystkie jej argumenty pozbawione są realnej podstawy.

Ale przy tej sposobności dowiedziała się izba poselska o zabiegach posła Radziszewskiego w sprawie sfinalizowania zagranicznej pożyczki we Francji, — ze zdumieniem, które graniczyło z oburzeniem, przyjęło do wiadomości wszystkie niemal stronnictwa sejmu, o jaką to pożyczkę zabiegał mąż zaufania narodowej demokracji, z jakich to podejrzanych źródeł i na jak ciężkich warunkach dla skarbu chciał wymóc na naszym rządzie zatwierdzenie finansowej transakcji.

Pan minister Jastrzębski w dobru zrozumianym interesie państwa wym nie zachował dyskrecji swojego poprzednika, ministra Michalskiego.

Obecnie okazuje się, że głosne jeszcze niedawno zabiegi posła Radziszewskiego o zaciągnięcie pożyczki we Francji omal nie skończyły się podobnym fiaskiem, jak nasze sławne pożyczki dolarowe i transakcje przeprowadzane przez byłego wiceministra Rybarskiego. Tylko stanowczej opozycji naszego posła w Paryżu i nowego rządu zawiadzieć należy, że nasza pierwsza większa transakcja finansowa z zagranicą nie stała się upokarzającym dla nas interesem lichwiarskim, przeprowadzonym przez podejrzaną wartość...lichwiarza. Stąd ten gniew i zaciętość posła Radziszewskiego, stąd owe obrażone miny i beznadziejnie niemądra opozycja.

Znakomita większość stronnictw odpowiedziała na ostatni atak prawicy uchwaleniem wszystkich pro-

Ostoja hakaty.

Obrady sejmu gdańskiego.

GDANSK, 28 września (Pat) — Na wczorajszym posiedzeniu sejmu gdańskiego po zatwierdzeniu szeregu ustaw, przystąpiono do obrad nad punktem ustawy, dotyczącej przepisów o osiedlaniu się zagranicznych spółek i towarzystw zarobkowych w Gdańsku. W dyskusji zabrał głos przedstawiciel koła polskiego adwokat Langowski, który oświadczył, że koło polskie nie zgadza się na projekt, który sprzeciwia się układowi polsko-gdańskiemu, według którego towarzystwa polskie w Gdańsku powinny być w zupełności równouprawnione z gdańskimi, a nie uważane za zagraniczne, zwłaszcza, że w Polsce przynano spółkom gdańskim te same prawa, jakie przysługują spółkom polskim. Projekt został jednakowoż przyjęty w drugim czytaniu przeciw głosom polskim i głosom komunistów.

Następnie w dyskusji budżetowej zabrał głos komunistą Rahm, który krytykował gwałtownie administrację celną, twierdząc, że przyjmuje się do urzędów celnych tylko takich kandydatów, którzy uprzednio złożą deklarację, że będą pracować w kierunku nacio-

O składy amunicji.

GDANSK, 29 września (A. W.) — Na mocy orzeczenia wysokiego komisarsza Hakinga w sprawie składow dla amunicji polskiej na wyspie Holm, zatwierdzonego ostatnio uchwałą ligi narodów, powołana została do życia komisja mieszana, mająca na celu ułożenie regulaminu, regulującego wyładowanie i przywóz amunicji. Generał Haking zawiadomił senat, że skład tej komisji jest następujący: z ramienia rządu gdań-

listycznym, a przy każdym głosowaniu głosować będą na kandydatów nacjonalistycznych. Mówca zaznaczył prócz tego, że administracja celna posiada znaczny zapas broni palnej.

Dalej przyjęto w drugim czytaniu projekt ustawy w sprawie wykonania paragrafu 211 do 219 umowy polsko-gdańskiej z d. 24 października 1921 r. w sprawie obrotu ze wspólną zagranicą i w sprawie obrotu pomiędzy Gdańskiem a Polską, w sprawie stanowiska pełnomocnika polskiego oraz w sprawie opłat za przywóz i wywóz.

W końcu przystąpiono do obrad nad projektem ustawy o używaniu języka polskiego w sądach. Przedstawiciel koła polskiego wskazał, że projekt senatu nie daje polskiej mniejszości narodowej pełne o prawa do używania języka polskiego w sądownictwie, lecz przyznaje je warunkowo, mimo, że konwencja reguluje swobodę używania języka polskiego nietylko w sądownictwie, ale i w administracji.

Dalsze obrady odroczone.

Dalsze obrady odroczone. skiego prezydent policji Probes i radca Mussidt, z ramienia rządu polskiego komandor Dirna i kapitan Swirski, z ramienia rady portowej radca Hofman, jako członek delegacji gdańskiej i admirał Borowski, jako członek delegacji polskiej — do rady portu. Przewodnictwo powyższej komisji z głosem decydującym spoczywa w rękach przedstawicieli rządu polskiego.

Rząd polski przewodniczącym zamianował admirała Borowskiego.

Obecny handel Polski z Rosją.

Rozmowa z dyrektorem t-wa „Palatine”, p. Piotrowskim.

Towarzystwo „Palatine” już od dłuższego czasu prowadzi handel z Rosją sowiecką. Jest to jedyna firma polska, która wskutek umowy z Wniesztorgiem ma prawo sprzedaży z wolnej ręki na rynkach rosyjskich. Umową był przewidziany import do Rosji na sumę 1,000, rubli w złocie, oraz eksport takiej samej wartości. Obecnie towarzystwo już dostarczyło towarów na umówioną sumę. Wywieziono towary najrozmaitsze. A więc manufaktury łódzkie i białostockie, przybory szewskie, wosk, kafałonie, tuszce, mydło, śledzie, narzędzia rolnicze, naczynia emalowane, galanterje, a nawet przybory manicurowe — wszystko to znajduje zbyt w kraju, gdzie przemysł jest doprowadzony do stanu zupełnego zniszczenia. Ogromnie odczuwana jest potrzeba materiałów wełnianych i białych oraz gotowego ubrania, lecz eksport z Polski w tej gałęzi jest niemożliwym z powodu zbyt wysokiej opłaty celnej. Poza tem jeszcze Wniesztorg, zgodnie z u-

jęktów ministra skarbu. Nie jest rzeczą wykluczoną, że właśnie stanowisko endecji, nieprzejednane, stronnictwo i nienawiścią podyktowane, w wysokim stopniu ułatwiło pozycję rządu. Być może, że poszczególne stronnictwa chętnie wystąpiłyby z żądaniem pewnych poprawek, wyrównaniem niejasności, uzupełnieniem postanowień.

Ale konsekwentny antypaństwowy bolszewizm Chjeny doprowadził do konsolidacji wszystkich żywiołów, którym zależy na normalnym funkcjonowaniu maszyn państwowej, które nie liczą ani na zamieszki wewnętrzne, ani nie propagują białej, faszystowskiej anarchii. Z całej metody i taktiki działania stronnictwa księdza Lutostawskiego wynika, że ugrupowania reakcyjne, zapoznając swoje wpływy i stosunki wewnętrzne w państwie, hołdują zasadzie, że „im gorzej, tem lepiej”. Im gorzej dla państwa, tem lepiej dla Chjeny.

Te same zasady wyznają i stosują w praktyce komuniści polscy.

I dlatego też zupełnie naturalnym i najsurowszym był odruch całej lewicy i centrum izby. Po raz pierwszy — prawdopodobnie dzięki przygotowywującej się walce wyborczej — zarysowała się jasno i wyraźnie konfiguracja tych ugrupowań, które składają świadectwo swej dojrzałości państwowej, umiając odróżniać tak zwane konieczności państwowe od konieczności rządowej. Stronnictwo, odmawiające uchwalenia konieczności państwowej, przekracza ramy opozycji politycznej i stawia się tem samem poza nawiasem państwa.

Na szczęście w dzisiejszym sejmie takim jedynym stronnictwem jest narodowa demokracja. I dlatego jest odosobniona. W przyszłym sejmie znajdzie prawdopodobnie szczupłą liczbę komunistów na tej samej płaszczyźnie działania.

E. B.

Po wyborach na Śląsku.

Opinia prasy niemieckiej.

POZNAN, 28 września. (AW). Organ „Deutschumsbund” „Posener Tageblatt” omawiając w dzisiejszym artykule wstępnym wybory do sejmu śląskiego, uważa, że wynik ich przyniósł znaczny sukces Niemcom i jest pożytecznym dla nich prognostykiem wyborów do sejmu Rzeczypospolitej. Zdaniem dziennika ta nowa

taktyka Niemców może z nich uczynić w tym wypadku polegę, gdyż, jeśli Niemcy na Górnym Śląsku zdobyli 1/3 część głosów, to widoki bloku mniejszości, grupującego 5 narodowości, są jeszcze lepsze.

W zakończeniu „Posener Tageblatt” wzywa Niemców, aby brać przykład z „braci górnośląskich”

Niedokładności w Katowicach.

KATOWICE, 28 września. (AW). Stwierdzono, że magistrat miasta Katowice popełnił znaczne niedokładności wyborcze. Mianowicie nie zapisł na listę wyborców wszystkich Polaków, którzy mieli prawo do głosowania, ponieważ przyjechali przed 17-go czerwca. Dano natomiast na listę

nazwiska tych Niemców, którzy się już z Katowic wyprowadzili. Ta okoliczność była zapewne powodem małej liczby głosujących w Katowicach oraz znacznego procentu głosów niemieckich. W Katowicach głosowało około 69 proc. uprawnionych do głosowania.

Rosja szuka zgody z Rumunją.

BERLIN, 28 września. (AW). Zastępca komisarza spraw zagranicznych Karachan wystosował do Rumunii notę, której treść zakomunikował również jednocześnie rządowi: francuskiemu, angielskiemu, włoskiemu, szwajcarskiemu, jugosłowiańskiemu i Egipcjowi. W notcie tej rząd sowiecki podnosi zarzut przeciw odpowiedzi rządu rumuńskiego na zaproszenie na konferencję rozbrojeniową w Moskwie. W odpowiedzi tej rząd ru-

muński wysunął słuszne żądanie uznania przez Rosję praw Rumunii do Bessarabji. Rząd rosyjski zaś w notcie swej zaznacza, że go to jest przystąpić do pertraktacji w kwestiach spornych, jeśli Rumunja wyrzeknie się tego rodzaju ultymatywnych żądań. Sowiety wyrażają ubolewanie, że Rumunja nie oświadczyła dotychczas gotowości uregulowania swoich stosunków z rządem Rosji sowieckiej na podstawie układu pokojowego.

Ile kosztuje okupacja Nadrenji.

Gen. Pershing ogłasza w dzienniku „Midi” następujące cyfry miesięcznej pensji francuskich oficerów w Nadrenji, przeliczonej w markach niemieckich i tóż obok dla wyrównania, pensje oficerów niemieckich.

Lejtenant francuski 39,000, niemiecki 4,720. Major franc. 51,400, niemiecki 6,632. Kapitan franc. 49,600, niemiecki 5,875. Podpuł-

kownik franc. 65,000, niemiecki 8,295. Są to cyfry za lipiec r. b. Obecnie w stosunku do francuzów znacznie się one powiększyły, gdyż francuzi otrzymują pensje stosowne do złotej walty. Między innymi, francuski podpułkownik otrzymuje więcej, niż prezydent republiki niemieckiej. W rezultacie okupacja Nadrenji kosztuje francuzów więcej, niż otrzymali oni dotąd od Niemców.

Po zwycięstwie Kemala.

Bankiet w Angorze.

KONSTANTYNOPOL, 29 września (Russpress) Dla uczczenia zwycięstwa komisarza spraw zagranicznych w Angorze wydał bankiet na 70 osób, na którym byli obecni przedstawiciele parlamentu, rządu i dyplomacyjni przedstawiciele Rosji sowieckiej, Azarbejdżanu, Persji, Afganistanu i t. d. Prezydent gabinetu Reuwej w mowie swej między innymi powiedział: „Przysięgliśmy walczyć za urzeczywistnienie pozostałej części naszego programu i nie złożymy broni dotąd aż cel nasz zostanie osiągnięty”.

Przedstawiciele dyplomacyjni winszowali turkom zwycięstwa, przyczem przedstawiciel Rosji sowieckiej, Arafow, oświadczył, że radość Turków w zupełności jest podzieloną przez Rosję sowiecką.

Projekt Stambolijskiego.

LONDYN, 29 września (Russpress) „Times” komunikuje, że

Stambolijski zwrócił się do rządu angielskiego z projektem, aby cała Tracja do Maricy otrzymała statut autonomiczny pod protektorem ligi narodów. Jednocześnie Bulgarii byłby udzielony dostęp przez Trację do morza Egejskiego.

Jeńcy greccy.

KONSTANTYNOPOL, 29 września (Russpress) Z Angory donoszą, że 13 tys. jeńców greckich, wziętych do niewoli w Smyrnie przy było do Angory.

Dowódcy greccy pod sądem.

BIAŁOGROD, 29 września (Russpress) Z Aten donoszą, że rząd grecki wydał odezwę do ludności, w której oświadcza, że większość armji podczas ostatnich bitew dała dowody wielkiej waleczności i poświęcenia. Armja została zgubiona przez oddzielnych tchorzy i zdrajców z pośród wyższych dowódców, którzy będą oddani pod sąd polowy.

Z Rosji.

Prześladowanie duchowieństwa.

Epidemia procesów przeciwko duchowieństwu trwa w dalszym ciągu. Trybunał w Ekaterynburgu skazał na śmierć 12 duchownych. Z Odeży komunikują, że trybunał miejscowy wydał wyrok w sprawie 75 duchownych powiatu bałckiego, oskarżonych o przeciwdziałanie rekwizycjom w cerkwiach, skazując ich na karę więzienną od 2 do 10 lat każdego. (Russpress)

Rozruchy w Moskwie.

W dniu 21 września w Moskwie zaszły wypadki demonstracji i rozruchy robotnicze, spowodowane przez robotników fabryk Prochorowa i Zynia, którzy wystąpili z żądaniem zwolnienia swych delegatów aresztowanych przez czerezwycząjkę. Robotnicy de-

monstrowali na placu Lubiańskim przed gmachem czerezwycząjki, podczas demonstracji został zabity jeden z wyższych funkcjonariuszy czerezwycząjki, co dało powód do pogłosek o zabójstwie Dzierżyńskiego. Wojsko i agenci czerezwycząjki dokonali licznych aresztowań pośród robotników. (Russpress)

Powstanie w Gruzji.

Osoby przybyłe z Batumu potwierdzają, że w całej Gruzji trwa czynny ruch powstańczy przeciwko bolszewikom. Oddziały powstańcze odparły w ostatnich dniach kilka wypraw specjalnych ekspedycji karnych. W odwet na to rząd sowiecki obostrzył warunki więzienne dla znajdujących się od dwóch lat w zamku metechskim 10 najwybitniejszych członków byłego rządu gruzińskiego. Pozostali więźniowie ogłosili na znak protestu głodówkę. (Russpress)

CO DZIEŃ NIESIE?

WRZESIEŃ

29

PIĄTEK

Dziś: Michała arch.
Jutro: Hieronima.Wschód s. o g. 5.32.
Zachód s. o g. 5.20
Wschód k. 2.13 pp.
Zachód o g. 11.51 w.
Długość dnia g. 11.48
Ubyło dnia g. 4.55

O byt akademików.

W tych dniach delegacja młodzieży akademickiej w składzie przedstawicieli Warszawy, Lwowa i Krakowa, uzyskała przyjęcie u prezydenta ministrów prof. dr. Nowaka i następnie u ministra oświaty p. Kumanieckiego.

Delegacja zreferowała p. prezydentowi całość akcji pomocy młodzieży akademickiej, prosząc go o poparcie dla poczyniń organizacji samopomocowych i zapewnienie stałej pomocy ze strony rządu. Pan prezydent obiecał uwzględnienie referowanych spraw, zapowiadając szczegółowe rozważenie przez rząd, wysuniętych postulatów po obecnej sesji sejmowej. Następnie delegację przyjął p. minister oświaty p. Kumaniecki, któremu przedłożono memoriał w sprawie pomocy, jakiej młodzież oczekuje od rządu, referując jednocześnie wnioski uchwalone przez zjazd związku Br. pomocy i ostatnią konferencję międzyrodzinną. Najważniejsze punkty memoriału przedstawiają się jak następujące:

- 1) Przeznaczenie sum, osiągniętych z opłat studenckich w szkołach akademickich na cele akcji budowlanej młodzieży.
- 2) Zapewnienie poza wpływami z opłat także stałych subwencji na pomoc młodzieży akademickiej.
- 3) Subwencjonowanie:
 - a) Domu zdrowia w Zakopanem, będącego własnością związku.
 - b) Kolonii pomorskiej w celu rozbudowy tejże i prowadzenia w przyszłym roku.
- 4) Zwolnienie od cel podręczników naukowych sprowadzonych przez bratnie pomoce, przyznawanie ulg kolejowych dla akademików oraz przyznanie ulg w opłatach transportowych przy transportach ziemiopłodów dla kuchen akademickich.
- 5) Uwzględnienie potrzeb młodzieży akademickiej w zakresie zapoczątkowanej akcji budowy domów akademickich, przy podziale sumy półtora miliona marek, jaką ministerstwo skarbu przeznacza na poparcie ruchu budowlanego w Rzeczypospolitej.

P. minister Kumaniecki obiecał szczegółowo rozpatrzyć przedłożone postulaty, z góry przychylnie do nich ustosunkowując się.

Nowe punkty telegraficzne i telefoniczne.

W urzędzie pocztowym Kleszczele powiat Bielsk podlaski i w agencji pocztowej Miechów powiat Lubartów zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną, a w urzędzie pocztowym Turmont powiat Brastaw służbę telegraficzną.

Zmiana nazwy m. Nowo-Radomska.

Minister spraw wewnętrznych zatwierdził zmianę nazwy miasta Nowo-Radomska na „Radomsko”.

Zakaz pocztówkowy.

Minist. spraw wewnętrznych w porozumieniu z minist. kolei żelaznych wydało rozporządzenie zabraniające sprzedaży kart pocztowych z ilustracjami kolei, dworców i mostów.

Wystawa polska na G. Śląsku.

Na Górnym Śląsku ma się odbyć w grudniu r. b. Wystawa wzorów wyrobów polskich. Wykonując uchwałę w tej mierze rady handlowo-przemysłowej, min. przemysłu i handlu powierzył zorganizowanie wystawy t. w. „Polskie wyślawy ruchome”. T. w. to użyć od rządu pomoc finansową w kwotę 10 milionów marek. Wystawa będzie połączona z targiem.

Stowarzyszenie b. właścicieli domów.

Powstałe niedawno w stolicy stowarzyszenie p. n. „Zjednoczenie poszkodowanych podczas wojny właścicieli nieruchomości” uzyskało już legalizację i zostało zarejestrowane w min. spraw wewnętrznych.

Kronika wyborcza.

„Wyzwolenie” do senatu.

Na liście państwowej „Wyzwolenie” i „Lewicy Ludowej” do senatu figurują następujące nazwy: 1) Woźnicki, poseł na sejm; 2) Tomasz Nocznicki, rolnik; 3) dr. Ossowski, były min. przem. i hand.; 4) Bazylewski, dziennikarz prezes klubu sprawodawców parlament.; 5) dr. Motz, lekarz z Paryża; 6) Kalinowski, profesor politechniki warszawskiej; 7) Januszewski, ppłk.; 8) Mróz, poseł na sejm; 9) Nowicki, konsul generalny w Chicago; 10) Dziubiński, poseł na sejm.

Lista zawiera ogółem 25 nazwisk.

Państwowa komisja wyborcza.

Wczoraj odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie państwowej komisji wyborczej. Obecni byli członkowie komisji oraz pełnomocnicy zgłoszonych list państwowych. Rozpatrywano kolejno wszystkie listy, nie zatwierdzono jednak dotychczas żadnej z powodów różnych kwestii formalnych. Numery list zachowano takie, jak podano w piśmie.

Przy liście nr. 3 PSL „Wyzwolenie” i „Lewicy Ludowej” pos. Buzek zwrócił uwagę, że nazwa PSL tutaj może wprowadzić w błąd wyborców, ponieważ lista nr. 1 nosi tak samo nazwę „PSL”.

Mec. Szymański, pełnomocnik listy nr. 3, oraz pos. Bagiński brnili nazwy swej listy, dowodząc, że nazwa ta utarła się już w ciągu kilku lat i nie budzi wątpliwości. Tembardziej, że „Wyzwolenie” tytułuje się literami PSL, a lista nr. 1 pełną nazwą: „Polskie Stronnictwo Ludowe”.

Komisja przychyliła się do zdania pełnomocników listy nr. 3.

Przy komunistycznej liście nr. 5, która przybrała sobie nazwę „Związku proletariatu wsi i miast” członek komisji mec. Tomaszewski oraz pos. Pużak stwierdzili, że tu wprowadza się w błąd wyborców przez użycie nazwy, której nie nosi żadna organizacja. Treść zaś tej nazwy jest wspólną wszystkim partiom robotniczym.

Inni członkowie komisji wskazywali, że pod tą nazwą kryją się komunisty, na co wskazuje pierwsze nazwisko na liście komunisty pos. Łańcuckiego.

Komisja przychyliła się do wniosku skreślenia nazwy listy 5, dając termin 24godzinny dla zgłoszenia nowej nazwy.

Lista państwowa unii państw. do senatu.

Bukowiecki Stan., prezes Gen. Prokur.

Dr. Jaworski Wł. Leopold prof. Uniw. Jag.

Dr. Chodźko minister zdrowia.

Dr. Till Ernest, emer. prof. Uniw. (Lwów).

Ks. pastor Bursche, gen. Superintendent Zboru ewang.

Dr. Tertit, burmistrz miasta Tarnowa.

Konic Henryk, adwokat.

Dr. Loewenstein Natan, adwokat.

Dr. Mościcki, prof. Politech. (Lwów).

Tarnowski Zdzisław, właściciel dóbr.

Steinhaus Ignacy, poseł.

Klecki Jan, poseł.

Łz Hauswald Edwin, prof. Pol. (Lwów).

Organ wyborczy Ch. J. N.

Dowiadujemy się, że wkrótce zacznie wychodzić pismo p. t. „Wybory” poświęcone sprawom wyborczym.

Wydawcą będzie Centralny

Nasi gospodarze z ulicy Pomorskiej.

(Echa wczorajszego posiedzenia rady miejskiej). — Niebezpieczeństwo tramwajowe. — „Solidarność” konduktorów. — Województwo w roli „władzy nadzorczej”. — Czwarty termin!

Wczorajsze posiedzenie rady rozpoczęło się interpelacją radnego Lichtensteina w sprawie nieustannych wypadków tramwajowych, spowodowanych przeważnie wskutek nieostrożności motorniczych i brutalności konduktorów. Radny Lichtenstein wspominał o wypadku, jaki się zdarzył na tej samej ulicy, przy której znajduje się rada miejska, i który skończył się śmiercią 8-letniego chłopca wypchniętego z wagonu przez brutalnego konduktora. Sprawę tę poruszał w swoim czasie obszernie na szpaltach „Kurjera Wieczornego”, i jak widzimy znalazła ona obecnie swój oddźwięk również i w radzie miejskiej.

Z ust wiceprezydenta Stupnickiego, który odpowiedział na interpelację radnego Lichtensteina, dowiedzieliśmy się, że w istocie, służba tramwajowa nie dorosła do swego zadania, ale winę ponosi często również sama publiczność, nie stosując się do obowiązujących i powszechnie znanych przepisów.

Dowiedzieliśmy się również z ust pana wiceprezydenta, że konduktor, który spowodował śmiertelny wypadek przy ul. Pomorskiej, został uwięziony i będzie odpowiadał za to przed sądem.

Nader charakterystycznym w całej tej sprawie jest fakt, że tramwajarze, gdy się dowiedzieli o aresztowaniu swego kolegi, zdecydowali, że jest on niewinny i zażądali uwolnienia go, a w razie nieuwzględnienia ich żądania, zagrozili strejkami. Ciekawą rzeczą jakim sposobem brać tramwajarzom doszło do uniewinnienia swego kolegi, wówczas gdy naoczni świadkowie wypadku twierdzą stanowczo, że odpowiedzialność za śmierć dziecka ponosi całkowicie konduktor, który je wypchnął dlatego, że brakowało mu paru marek na kupno biletu.

Oczywiście cała ta sprawa zostanie ostatecznie rozstrzygnięta przez sąd, który zdecydować czy konduktor zawinił i w jakim stopniu. Dla nas jednak charakterystycznym jest ten odruch solidarności iście tramwajarskiej, to groźne strejkami, które dobitnie świad-

Komitet Związku Odrodzenia Gospodarczego Polski, wchodzącego jak wiadomo, w skład Ch. J. N. Redakcję powierzonego współpracownikowi „Rzeczypospolitej”, p. Maciejowi Wierzbickiemu.

Lista N. P. R. do senatu.

1) Szychowski Julian, adwokat, Grudziądz; 2) dr. Steinborn Otto, lekarz, Toruń; 3) Peplowski Edward, inżynier, b. minister pracy; 4) Lippert Jan; 5) Chwiłkowski Wojciech; 6) Marciniak Tomasz.

Listy państwowe P. P. S.

Do sejmu:

Daszyński, Peł, Barlicki, Ziemięcki, Diamant, Moraczewski, Zułowski, Kwapiński, Niedziałkowski, Lieberman, Szczerkowski, Pużak, Zaremba, Kuryłowski, Szmulikowski, Adamek, Czapiński, Dobrowolski, Marek, Prausowa, dr. Prager, Rzewski, Hołówo, Reger, Misiotek, Gurdecki, Puławski, Hausner, Piotrowski, Pajak, Jaworowski, Bobrowski, Kuszynski, Arciszewski, Malinowski, Hecker, Biniśkiewicz, Englich, dr. Próchnik Rapalski, Jaworowska, Moraczewska.

Do senatu:

Limanowski, Posner, Bagiński St., Misiotek, Praus, Caspari, Englich, Czarkowski, Kłuszynski, Obirek, Siwik, Gross, Tomaszewski, dr. Buber, Krausowa.

Czytajcie codziennie rano

Głos Polski

największy i najpoczytniejszy dziennik łódzki.

Wynalazki polskie.

Ogółowi naszemu mało jest znany fakt, że zasługi wynalazców polskich zajmują poważne miejsce w ogólnym dorobku technicznym i mechanicznym ludzkości, przysparzając tem samem chwały imieniu polskiemu.

Warto więc przypomnieć kilka nazwisk naszych rodaków, którzy zasłynęli w świecie dzięki dokonanym przez nich wynalazkom.

W technice zasłynął Maciejowski sposób wyrobu rur falistych. Zarowo-naftowa lampa Krzywca oświecla (a przynajmniej oświecała) przed rewolucją bolszewicką) mnóstwo miast rosyjskich, a jest rozpowszechniona we Francji, Austrii, Niemczech, Skandynawii a nawet w Afryce.

Nazwisko Bronisława Gwoździa dzięki jego wynalazkom w gramofonach i kinematografach jest dobrze znane fachowcom.

Podczas wielkiej wojny maski przeciwigazowe Kumanta były stosowane w 3 armjach — francuskiej, angielskiej i rosyjskiej.

Prof. Szymona Dzierżkowskiego sposób otrzymywania azotu z powietrza zwrócił na siebie uwagę instytutu Nobla i tylko zniszczenie pracowni, podczas przewrotu bolszewickiego, uniemożliwiło wyzyskanie tego doniosłego wynalazku.

Barwniki zwłaszcza koloru „kha-ki”, prof. Krosnowskiego dały dziesiątki milionów złotych marek przemysłowcom, którzy poznali się na wartości tych barwników.

Łączniki automatyczne, Floryanowicza rozstrzygają niemal zagadnienie, dotąd zadawalniające nie rozstrzygnięte.

Ulepszenia w centralnym ogrzewaniu Mateckiego i Obrębowicza, w cukrownictwie prof. Smoleńskiego, w rektyfikacji spirytusu Narbutta — znalazły szerokie zastosowanie.

Z innych wynalazków polskich wymienimy jeszcze słynne maszyny do robienia papierosów Kurłowicza, przyrząd Kozłowskiego do łowienia zerwanej nici w warsztacie tkackim, maszynę torfową Zelenaya i takąż Kościelskiego, oświeclające rakietę Korsaka, nadzwyczaj dowcipnej gumy Kleina z Łodzi, centralizację zwoleń Czaplewskiego, stosowaną przez znaną firmę niemiecką „Siemens und Halske”, panczerze jedwabne od kul — księdza Zechlenia, wreszcie — sławny kinematograf „Oko” Prószyńskiego.

Jesteśmy więc coś warci, umiemy coś godnego awagi stworzyć, skoro pobiemy przeglad wynalazków daje tak pokazną liczbę nazwisk.

Należy tylko dążyć do takiego ugruntowania naszej państwowości, iżby nasza technika mogła czynić postępy odpowiednie.

Testament dziwaka.

W testamentach angielskich znajdujemy często najdziwniejsze klauzule, a prawo czuwa nad tem, aby były one wykonywane z całą skrupulatnością. Niedawno umarł w Westcliff pewien mieszkaniec, którego syn ożenił się wbrew jego woli. Otóż obywatel ów zapisał swój majątek dzieciom, ale pod warunkiem, że syn ów nieposłuszny publicznie wyzna swą winę. Będzie on musiał mianowicie pójść na cmentarz w południe w towarzystwie strażnika cmentarnego i księdza, tam ukleknąć na grobie ojca i wypowiedzieć przykazanie: „Czcij ojca twego i matkę twą, abyś długo żył”.

Jeżeli dziecko nie spełni tej klauzuli, nie otrzyma swej części. Zdaje się, że będzie musiał zastosować się do ostatniej woli ojca.

Ulica nad Tamizą.

Wobec niepomiarne wzrastającego ruchu ulicznego w Londynie powstał projekt budowy olbrzymiej betonowej ulicy nad Tamizą. Ulica ta ma być od 100 do 150 metr szeroka i nie będzie przeszkadzała ruchowi statków na rzece. Projekt przewiduje budowę na tej ulicy gmachów i urządzenie ogrodów.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Dzisiejsza giełda warszawska.

W dniu dzisiejszym na warszawskim zebrawaniu giełdowym tendencja dla walut i dewiz słabsza.

Kursy zniżkowe.

Papiery dywidendowe i publiczne bez zmiany.

Gotówka.

Dolar Stan. Zjedn. 8850 — 8700
Funt 55150.
Kor. czeskie 267.50
Marki niem. 5.45—5.55.

Czeki i wpłaty.

Belgia 615.
Berlin 5.25—5.40.
Gdańsk 5.25—5.40.
Londyn 58400.
Nowy Jork 8675.
Drobne dolary 8698—8912.
Paruz 655—684.
Praga 277.
Szwajcaria 1650.
Wiedeń 11.50.

Listy zastawne.

Milionówka 1530—1550.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 227—225.
5 procen. obl. m. Warszawy 225.

Akcje.

Bank Kred. Warsz. 3450—3950.
Bank Zi. ziem. pol. 1700
"Częstocice" 13800
Drzewo 1600
Lilpop 6475.
Orthwein i Karasiński 1040
Węgiel 15600.
Rudziński 4250.
Cukier 124000.
Ostrowiec 12275.
Starachowice 6840.
Zyrardów 193500.

Borkowski 1600.
Bracia labitowsce 1560
Polska nafta 1800.
Zegluga 1900.

Kurs marki polskiej.

GDANSK, 28 września. Marka polska 19.47,00—19.53,00, przekaz na Warszawę 19.47,00—19.53,00, przekaz na Poznań 19.22,00—18.28,00.

BERLIN, 28 września. Marka polska 19.54, — 19,00, przekaz na Warszawę 19.75—19.25.
Noty Kriessa, 19.
Na giełdzie końcowej marka polska 19,00.

ZURYCH, 28 września. Marka polska 0.6.00.

GENEWA, 28 września. Marka polska 0.6.25.

AMSTERDAM, 28 września. Marka polska 0.29.00.

PARYZ, 28 września. Marka polska 0.17.50.

LONDYN, 28 września. Marka polska — 58.60 (czek) 40.200 (gotówka).

NEWY JORK, 28 września. Marka polska 0.011.20.

Towary włókiennicze.

RIALYSTOK, 28 września. Karo 2800—2600, kastor kolorowy 1000—1500, zwykły 800—900, clemny 1400—1600, burka na welnianej osnowie 1800—2300, na bawelnianej osnowie 1200—1600, materiały paltowe z podszywka 3500—5600, koce szagatowe, szt. 1000—4000, komin-danckie szt 3 00—1000, szmaty zwycz. za pud 7000, tybet za pud 17000, wełna scheco za pud —, fein za pud —.

Z ZA KRATEK SĄDOWYCH.

Wyrok w sprawie dr. Serkowskiego.

Wczoraj o godz. 4-ej po poł. rozprawa w sądzie pokoju w Warszawie drugi dzień rozpraw w sprawie dr. Serkowskiego. Rozprawy trwały do godz. 11.30 w nocy.

Sąd zbadał pozostałych świadków oraz eksperta. Prof. Dzierżkowski zaznaczył, że zła wola ze strony dr. Serkowskiego wykluczona. Można mówić tylko o wadliwości metody, lub o nieświadomości metody, lecz nie o złych zamiarach.

O godz. 10 wiecz. przewód sądowy zamknięto. Oskarżyciel publiczny kom. Książek zrzekł się oskarżenia o oszustwo i oświadczył, że popiera oskarżenie tylko z art. 138 k. k. (niewykonanie rozporządzenia władzy) i prosi o łagodny wymiar kary, ponieważ przekroczenie miało miejsce w 1920 r., gdy we wszystkich urzędach panował jeszcze nieład.

Adwokat Jarosz i Wiśniewski wnosili o całkowite uniewinnienie dr. Serkowskiego.

Sędzia Łopatto ogłosił wyrok, na zasadzie którego dr. Serkowski został uniewinniony od zarzutu oszustwa, natomiast został skazany z art. 138 na 6 mies. aresztu. Na zasadzie amnestii karę zmniejszono o połowę. Z ogłoszonych krótkich motywów wynika, że dr. Serkowski został

skazany za karygodne niebaldstwo przy wyrobie surowicy.

Potęga zabobonu.

Przed sądem w Berlinie toczy się obecnie rozprawa, która wypro-wadza na światło jeden z najstraszniejszych zabobonów—rozpowszechniony w Niemczech. Oto w różnych okolicach Niemiec istnieje sięgający zamierzchłych pogańskich czasów zabobon, że nie jest to grzechem, jeżeli matka niezamężna nowonarodzone dziecko na grobie — za krzyżem — przy świetle księżycy—żywcem zakopie. Z Niemiec przedostał się ten straszny przesąd na Śląsk.

Akt oskarżenia zarzuca Apolonji Pozor, służącej pochodzącej z Opo-la, że zakopala w ziemi żywcem swoją sześciotygodniową córeczkę. Pewnego księtycego wieczoru Pozorówna wzięła dziecko na rękę, łopotę do węgla i wyszła z domu. Odtąd dziecko zniknęło bez śladu. Wkrótce zaczęły krążyć pogłoski, że P. zakopala dziecko. Aresztowana P. do winy się przyznała początkowo, twierdząc, że zakopala córeczkę na polskim cmentarzu. Po tem jednak cofnęła swoje pierwotne zeznanie. Profesor kliniki berlińskiej dr. Forster — orzekł w swej ekspertyzie lekarskiej, że P. jest poważnie obciążona dziedzicznymi i ma łus mózgu, nie jest więc za swe czyny odpowiedzialną.

Ofiary paniki.

Przed sądem krajowym w Gł-wicach odbywała się w tych dniach rozprawa przeciwko niejkiej Annie Grund, oskarżonej o zabójstwo przez zaniedbanie pozoru.

Oskarżona urządziła przedstawienie dobroczynne dla dzieci, w którym brało udział około 700 osób, w tem przeważnie dzieci w wieku lat od 6—14. W czasie spektaklu niewiadomo z jakiego powodu zapaliła się kurtyna; skutkiem powstałego nagle pożaru wybuchła szalona panika na sali, w czasie której skutkiem ścisłości i zamieszania 76 dzieci zostało na śmierć zaduszonych; sam tymczasem pożar nie przyniósł nikomu żadnej szkody.

Oskarżenie zarzucało pani Grund że ona stała się przyczyną niebezpieczeństwa, ponieważ niebacznie dopuściła do zbawnego przepełnienia sali, nie postarała się o dostateczną liczbę służby nadzorczej i nie czuwała odpowiednio nad bezpieczeństwem dzieci.

Sąd krajowy wydał wyrok uwalniający, twierdząc, iż niema dowodów na to, by oskarżona mogła przewidzieć co się stanie. Tymczasem sąd rzęszył niem. skasował ów wyrok uwalniający i polecił raz jeszcze całą sprawę rozpatrzeniu sądu krajowego, który po ponownej rozprawie skazał p. Grund na trzy miesiące więzienia.

Zasadzona zażądała raz jeszcze rewizji procesu, prośbę jej sąd rzęszył odrzucić.

Teraz najlepsza okazja

do dogodnego zakupu wszelkiej garderoby jako i towarów, gdyż robocizna znacznie drożeje. Firma Szmechel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i 160 Filja, sprzedaje po cenach nader umiarkowanych

Materiały na garnitury, palta i suknie. Białe towary, bieliznę, chustki. Damskie suknie, palta, spodniczki. Dwiecienne garnitury, paletka, sukieneczki. 451—\$

Smutej pamięci

PIOTR KOPYTO

mistrz kunsztu szewskiego, oraz 16 jego towarzyszy po fałhu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarli na atak sercowy z powodu sprzeżu przez firmę „DOSTAWA“ (Piotrkowska 69) obuwia po zbyt tanich cenach

mk. 8,500.— za parę.

Pogrzeb nieszczęśliwych ofiar spadku cen odbędzie się bez udziału szerszej publiczności, która w tym czasie zajęta będzie rozchwytywaniem wspomnianego obuwia, bojąc się, iż w międzyczasie obuwie zostanie rozprzedane. 13308—1

Obuwie damskie, męskie i dziecięce, buciki domowe ze skóry i filcu poleca FRANCUSKI MAGAZYN K. PETERSILGE Piotrkowska 93.

Dr. Bolesław Kon Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne. Godz. przyj. 12—1 i od 4—7 w Piotrkowska 113.

Chcesz czytać zajmujące książki?

A więc nie zwlekaj i zapisz się zaraz do CZYTELNI NOWOŚCI ALFREDA STRAUCHA ul. Dzielna 1. 14. Wielki wybór książek w językach polskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim. Abonament wynosi 800.— mk miesięcznie.

Dr. Różaner Choroby skórne weneryczne i moczościowe. Przyjmuje od 9—11 i 4—7 dla pań 7—8. Dzielna Nr 9.

Dr. med. LUBICZ Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczościowe. Leczenie szt. słoncem wyją. Przyjmuje od 4—8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 316—11

Dr. L. Prybalski Choroby skórne, włosow, weneryczne i moczościowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Zawadzka nr. 1. Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 8. Dla pań od 4—5.

Dr. M. Glazer Piotrkowska 92. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 9—12 i 5—7. W U. Z. dn. XII Je 7 91923.

21-36

Nr. telefonu

akwizytora ogłoszeń

Fuchs.

Piotrkowska 50.

Papier biały

do sprzedania na pudy i funty.

Wiadomość w administracji „Głosu Polskiego“, Piotrkowska 106.

PAUL BLIESS.

Gość z nr. 12.

Była godzina ósma rano. Mieszkańcy hotelu „Pod gwiazdą“ jeszcze drzemali, ale na parterze już uwijała się służba, gotując wszystko do śniadania.

Szczególnie numerowy Fryderyk był bardzo ożywiony: przed nim leżał stos ubrań i trzewików, wyciekających szczołki. A jednak człowiek ten przerywał od czasu do czasu czyszczenie, zaspanym wzrokiem beztętnie spoglądał na fale rzeki, przepływającej tuż obok hotelu.

Nagle zadzwieczał dzwonek elektryczny.

Oniewień spojrział Fryderyk na wyskakujący numer.

— Ależ mu się śpieszy! — mruknął pod nosem i podreptał na pierwsze piętro.

Tam ukazał się naglający gość w zupełnym neglizżu, dopytując się energicznie o swoją garderobę.

Fryderyk w pierwszej chwili spojrział nań z zakłopotaniem, następnie zastanowił się przez chwilę, potrząsnął swym wielkim łbem i zawrócił, mrużąc:

— W tej chwili, proszę pana.

Na dole przerzucił wszystkie ubrania i trzewiki, ale garderoby z pod gr. 12 nie było.

— Czego ten warjat właściwie chce? Przecież niczego nie wywiesił! — kłął na głos, szukając.

Następnie usiadł, wsparł głowę na rękach i usiłował sobie odtworzyć dzieje minionego wieczoru. Przypomniło mu to z wielką trudnością. Przypomnił sobie, co prawda, że ten pan przybył dopiero o godzinie 10-ej; tak, pamiętał doskonale, że ubrany był w długie palto i kalosze; ale wszystko, co nastąpiło potem, pokryte było nieprzejrzystą mgłą: pił nieco, odczuwał senność, mechanicznie zebrał wszystkie rzeczy z przed drzwi i zapatrzył w numery...

Dzwonek elektryczny znowu ukazał nr. 12.

I poraz drugi podreptał Fryderyk na górę.

— Tam do diabła, gdzie się podziewają moje rzeczy? Spiesz mi się do pociągu — kłął gość.

Numerowy z zakłopotaniem wrzucił ramionami i odparł:

— Szanowny pan zapewne się myli; pańskich rzeczy niema na dole.

— Zwarjowaliście, czy co?

— O nie; wiem, co mówię!

— Nie miejsce tu na żarty! Żądam natychmiast swych rzeczy, bo w przeciwnym razie będzie skandal!

— Ależ szanowny pan raczy wybaczyć... rzeczywiście żadnych rzeczy z pod nr. 12 niema.

— Więc gdzie się, do diabła, podziały? Przecież je wczoraj wieczorem wywiesiłem!

— Cóż to było?

— Marynarka, spodnie, kamizelka i para niemal nowych trzewików do sznurowania.

Fryderyk znowu wrzucił ramionami i powtórzył:

— Mogę tylko jeszcze raz zapewnić, że niema takich rzeczy.

— Toście je zamienili! — obruszył się gość.

— O, przepraszam, to jest wykluczone! Pięć lat już pracuję w tym domu, ale jeszcze nigdy nie zdarzyło mi się zamienić rzeczy!

— No dobrze, więc gdzie jest cała garderoba?

— Na dole.

— Więc zejść z wami i sprawdzić.

Gość wdział kalosze, owinał się w palto i zeszedł wraz z numerowym ze schodów.

Przetrasnęli w dwójkę wszyscy rzeczy. Fryderyk miał minę tryumfatora.

— To znaczy, że moje rzeczy zostały skradzione — odezwał się niezadowolony. — Proszę natychmiast zawołać gospodarza i wezwać policję.

I wrócił z powrotem do swego pokoju.

Pocziwy Fryderyk przestraszył się, słysząc o policji. Szybko pobiegł do gospodarza, obudził go, i jakając się, opowiedział całą historię.

Gospodarz, któremu oczywiście zależało na dobrej stawie, niezwłocznie udał się na górę.

Powtórzyła się znana już scena — Upraszam usilnie — wołał gość — aby natychmiast sprowadzić policję!

— Ależ, szanowny pan znajdu-

je się w renomowanym, uczciwym zakładzie — zapewniał gospodarz.

— Więc, gdzie u diabła, podziały się moje rzeczy? A może pan przypuszcza, że jestem oszustem? Proszę, przeszukajcie moją walizę!

— Niechże się szanowny pan nie denerwuje — błagał gospodarz — Budzi mi pan wszystkich gości! Pańskie ubranie napewno się znajduje.

— Znajdzie się, znajdzie! Gdzież się znajdzie? Już przetrząsnąłem wszystkie rzeczy na dole! Tutaj napewno jest złodziej w hotelu!

Proszę natychmiast zawezwać policję. Mam mało czasu.

— Ależ, mój panie, odkąd ja jestem gospodarzem nigdy nie podobnego nie miało miejsca!

— No dobrze. Gdzie jest telefon? Sam zadzwonię do komisariatu.

— Błagam pana o trochę cierpliwości. Niszczy pan dobre imię mego zakładu. Pańskie ubranie musi się odnaleźć!

Więc może mam tutaj do wieczora latać w kalosach? Owpół do dziesiątej odchodzi mój pociąg. Czynie pana za wszystko odpowiedzialnym!

— Proszę o chwilę cierpliwości — błagał gospodarz, cierpiący pot z czoła — zaraz pomyślę, jak zaradzić złemu.

Troskliwy właściciel szybko się zdecydował, że raczej woli ponieść straty, niż doprowadzić do skandalu.

— Upraszam usilnie — wołał gość — aby natychmiast sprowadzić policję!

— Ależ, szanowny pan znajdu-

nut zapukał do pokoju nr. 12 czeladnik z sąsiedniego zakładu krawieckiego, wziął z gościa miarę, a po upływie następnego kwadransa leżały przed przybyszem trzy nowe ubrania do wyboru. Również ze składu obuwia przystano rozmaite fasony.

Po pół godzinie pan z nr. 12 był kompletnie wyekwipowany. Coprawda jeszcze się bardzo gniewał, twierdząc, że zrobił klopsa zamianę, bowiem jego garnitur pasował daleko lepiej, a i trzewiki miał w o wiele lepszym gatunku.

Ale ponieważ gospodarz nie przestawał go błagać i prosić, aby nie robił skandalu, a w końcu nawet zrezygnował z należności za hotel, to przybył wreszcie dać się ubrać i szybko odszedł na dworzec.

Gospodarz odetchnął. Afera kosztowała go wprawdzie sporo gotówki, ale uniknął, dzięki Bogu, skandalu.

Uspokojony zasiadł do śniadania, gdy nagle nastąpiło coś nieoczekiwanego.

Zjawił się rybak, którego łódź przemocowana była do tylnego ścian hotelu. Wszedł i położył na stole dość dużą paczkę, którą, jak oświadczył, wyrzucił ktoś przez okno z hotelu do wody.

Gospodarz, niespokojnie zdumiony, rozwinął paczkę. Zawierała ona znoszone, polatane ubrania męskie i parę nieemitosiernie dziurawych kapci.

Była to garderoba gościa z pod nr. 12.

(Tłumaczył G. W.).